

Eugeniusz Weron, Anastazy Bławat

Biuletyn teologii laikatu

Collectanea Theologica 56/1, 107-118

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN TEOLOGII LAIKATU

Zawartość: I. PAPIESKA RADA DO SPRAW KULTURY. 1. Motywy i okoliczności powołania nowej rady. — 2. Organizacja i działalność rady. — 3. Zadania rady. — 4. Pierwsze lata działalności rady. II. APOSTOLSTWO KULTURY. 1. Posłannictwo ewangeliczne a kultura. — 2. Magisterium Kościoła i duszpasterstwo kultury. — 3. Antropocentryczne znamię kultury. — 4. Humanizacja w kulturze*.

I. PAPIESKA RADA DO SPRAW KULTURY

Obok trzech, posoborowych dykasterii kurialnych dotyczących bezpośrednio życia i apostołstwa ludzi świeckich, dość niespostrzeżenie rozpoczęła swoją działalność w Kościele Papieska Rada do Spraw Kultury. Została ona powołana do życia na mocy pisma skierowanego na ręce kardynała sekretarza stanu w dniu 20 maja 1982 roku¹. W ciągu pierwszych trzech lat swego istnienia nowa struktura papieska zdążyła już okrzepnąć w swej oryginalnej formie organizacyjnej oraz omówić i przygotować własny program działalności.

1. Motywy i okoliczności powołania nowej rady

We wspomnianym wyżej piśmie papież Jan Paweł II wskazuje najpierw na zasadniczy motyw ustanowienia rady, jakim jest wola Kościoła — wyrażona na Soborze Watykańskim II — podtrzymywania dialogu ze współczesnym światem. Według Jana Pawła II: „dialog Kościoła z kulturami naszych czasów stanowi żywotne pole działania, na którym w tych ostatnich latach XX wieku rozgrywają się losy świata”². W tej rozgrywce Kościół nie może sobie pozwolić na nieobecność. Chodzi tu bowiem o egzystencję ludzką tak zbiorową, jak i indywidualną. Nad ludzkością zawisły różne zagrożenia, nad którymi Kościół nie może przechodzić do porządku dziennego. Wchodzi tu w grę podstawowy wymiar, jakim jest człowiek, który „jest drogą Kościoła”³. Człowiek żyje życiem w pełni ludzkim dopiero dzięki swej kulturze. „Tak więc, przyszłość człowieka zależy od kultury” — oświadczył papież w przemówieniu 8 czerwca 1980 roku w UNESCO⁴.

Jan Paweł II już od początku swego pontyfikatu, a właściwie już od czasów swego biskupstwa w Krakowie, przywiązywał wielką wagę do spraw kultury. Niedługo po objęciu rządów Kościołem powszechnym zasięgał rady zebranego wówczas kolegium kardynałów w sprawie odpowiedzialności Stolicy Apostolskiej za sprawy kultury. Z kolei w roku 1980 zlecił kardynałowi G. M. Garrone zebranie opinii kierowników dykasterii rzymskich na wspomniany temat. Opinie te zostały następnie przemyślane przez osobną gru-

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew.

¹ Polski tekst pisma erylgującego Radę do Spraw Kultury: *L'Osservatore Romano* (1982) nr 5, s. 25—26.

² *Tamże*.

³ *Tamże*, por. też enc. *Redemptor hominis*, nr 14.

⁴ Jan Paweł II, przem. w UNESCO 7 dn. 2 czerwca 1980 r. w OR (1980) nr 6, s. 1—8.

pę osób kompetentnych. W ten sposób zostały starannie przygotowane warunki do stworzenia osobnej i stałej dykasterii Stolicy Świętej.

W przemyśleniach tych wzięto pod uwagę pewne sugestie zawarte już wcześniej w nauce soborowej, w szczególności zaś w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* (por. KDK 53—62). Uwzględniono też i posoborowe dokumenty Kościoła, zwłaszcza adhortację Pawła VI *Evangelii nuntiandi* (r. 1975). W dokumencie tym powiedziano: „Królestwo, głoszone w Ewangelii, wprowadzają w życie ludzie, którzy przynależą do swojej określonej kultury i w budowaniu tego Królestwa muszą korzystać z pewnych elementów kultury i kultur ludzkich. Chociaż Ewangelia i ewangelizacja nie należą właściwie do żadnej z kultur, to jednak nie znaczy, że nie mogą się z nimi łączyć, ale wręcz przeciwnie, zdolne są je przenikać, nie oddając się w służbę żadnej z nich” (EN 20).

Na związek chrześcijaństwa z kulturą zwrócił uwagę Jan Paweł II w swoim zasadniczym przemówieniu na forum UNESCO w Paryżu w roku 1980. Powiedział wtedy: „Ten związek Ewangelii z człowiekiem jest kulturotwórczy od samych podstaw” (nr 10). A skoro kultura jest tym przez co człowiek staje się bardziej człowiekiem, wchodzi tu w grę samo przeznaczenie człowieka. Stąd konieczne jest dla Kościoła duszpasterskie zainteresowanie się kulturą. Chodzi przy tym o kulturę żywą, która równocześnie stanowi etos danego narodu. Tak więc „synteza kultury i wiary jest wymaganiem nie tylko kultury, lecz także wiary. Wiara, która nie staje się kulturą, jest wiarą nie w pełni przyjętą, nie w całości przemysłaną, nie przeżytą wiernie”⁶.

Oczywiście Kościół interesował się sprawami kultury od dawna. Świadczą o tym wielkie pomniki kultury, którym patronował Kościół. Świadczy o tym także udział chrześcijan w dziele budowy współczesnej kultury. Biorąc pod uwagę laicyzacyjne i ateizujące prawdy we współczesnym byciu kulturalnym, istnieje coraz bardziej nagląca potrzeba popierania dialogu Kościoła z kulturami po to, ażeby „dzisiejszy człowiek mógł odkryć, że Bóg nie tylko nie jest rywalem człowieka, ale pozwala mu zrealizować się w pełni na swój obraz i podobieństwo”⁶. Wiara chrześcijańska pozwala człowiekowi „przekroczyć samego siebie”. A to z kolei sprzyja wielkiej twórczości kulturalnej. Wielkie dzieła ludzkiego geniuszu rodzą się z tego wysiłku w kierunku przekraczania siebie samego przez człowieka. Z tego też wysiłku rodzi się poszukiwanie „nowego humanizmu” przez twórców kultury, należących do różnych kręgów kulturowych. Kościół sprzyja rodzeniu się tego humanizmu. Papież Paweł VI w imieniu wszystkich ojców Soboru Watykańskiego II powiedział: „Również my żywimy bardziej niż ktokolwiek kult człowieka”⁷. Tenże sam papież wobec Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych głosił: „Kościół jest ekspertem w sprawach ludzkości”⁸. Jan Paweł II dodał: „tej ludzkości, której służy z miłością. Miłość jest niby wielka siła ukryta w sercu kultur, która pobudza je do przewyżczenia ich nieuniknionej kruchości przez otwarcie się na tego, który jest ich źródłem i kresem, i do dania im, gdy otwierają się na Jego łaskę, ubogacającego dopełnienia”⁹.

Jest więc sprawą pilną, aby ludzie współcześni, a zwłaszcza katolicy, zwracali bacniejszą uwagę na warunki i sprawy kultury; leżą one bowiem u podstaw pomyslnego rozwoju ludów i narodów. Na pewno postęp kulturalny wiąże się bardzo mocnymi węzłami ze sprawą budowy bardziej sprawiedliwego i bardziej ludzkiego świata. Skądinąd zaś budowa bardziej sprawie-

⁶ Por. *Insegnamenti di Giovanni Paolo II* (1982) 1, s. 129—134, przem. do uczestników krajowego kongresu włoskich organizacji kościelnych.

⁷ Cyt. list do kard. A. Casaroli, OR (1982) nr 5, s. 25—26.

⁸ Paweł VI, przem. na zakończenie soboru, w dniu 7 XII 1965.

⁹ Paweł VI, przem. 4 X 1965.

¹⁰ Cyt. list do kard. A. Casaroli.

dłiwego świata „nie jest tylko marzeniem, czczym ideałem. Jest moralnym imperatywem, świętym obowiązkiem, którego może się podjąć intelektualny i duchowy geniusz człowieka”¹⁰.

Czuając ciężką na sobie odpowiedzialność za umocnienie stosunków Stolicy Apostolskiej ze wszystkimi kulturami, Jan Paweł II postanowił utworzyć osobną Radę do Spraw Kultury, która „będzie zdolna ożywiać Kościół w stale odnajdowanym spotkaniu zbawczego orędzia Ewangelii z wielkością kultur, pośród różnorodności ludów, którym ma on nieść owoce swej łaski”¹¹.

2. Organizacja i działalność rady

Zlecając sekretarzowi stanu kard. A. Casaroli zorganizowanie rady, papież nakreślił jej strukturę organizacyjną. Tak więc Papieska Rada do Spraw Kultury składa się z Prezydium (Comitato Esecutivo) oraz Rady Międzynarodowej, którą stanowią kwalifikowani przedstawiciele światowej kultury katolickiej. Zebranie członków rady ma być zwoływane przynajmniej raz do roku.

Bardzo istotnej wagi jest postanowienie papieskie: „Za pośrednictwem Księdza Kardynała, Rada Papieska będzie związana wprost ze mną (papieżem), jako nowy i oryginalny rodzaj posługi”. Jest to niewątpliwie swoiste wyróżnienie Papieskiej Rady do Spraw Kultury wśród innych struktur Stolicy Świętej. W tym wyróżnieniu zawarta jest równocześnie myśl, że obecna struktura rady nie jest ustalona ostatecznie, ale tymczasowo — *ad experimentum*. Wskazuje na to załączona uwaga: „refleksja i doświadczenie pozwolą stopniowo ukształtować ją w odpowiedni sposób”. Dalsze uzasadnienie postanowienia papieskiego brzmi: „albowiem Kościół nie staje wobec kultur z zewnątrz, lecz od wewnątrz, jako zaczyn, na mocy organicznej i istotnej więzi, która go z nim łączy”¹².

Interesujące są wskazania, które dotyczą działalności Papieskiej Rady. Tak więc rada ma realizować własne cele „w duchu ekumenicznym i braterskim”. Powinna prowadzić również dialog z religiami niechrześcijańskimi oraz z ludźmi lub grupami, które nie odwołują się do żadnej religii. Należy prowadzić poszukiwania w łączności kulturalnej ze wszystkimi ludźmi dobrej woli.

Dialog prowadzony ze wspomnianymi kategoriami ludzi powinien „regularnie przynosić Stolicy Apostolskiej echa wielkich dążeń kulturalnych dzisiejszego świata”. Ma on również służyć poznawaniu oczekiwań współczesnych cywilizacji oraz poszukiwaniu nowych dróg dialogu kulturowego między różnymi ugrupowaniami ludzkimi. To wspomniane wyżej przynoszenie do Stolicy Świętej „echa” wielkich dążeń kulturalnych współczesnej ludzkości stanowi niewątpliwie praktyczny cel nowo powstałej Papieskiej Rady do Spraw Kultury.

3. Zadania rady

W ramach swego naczelnego celu rada ma służyć realizacji bardziej konkretnych zadań, które dość szczegółowo opisuje analizowany przez nas dokument erekcyjny. Spośród ośmiu wymienionych zadań Rady wskazujemy najważniejsze.

Tak więc najpierw rada ma świadczyć przed Kościołem i światem o głębokim zainteresowaniu, które ze względu na swoją szczególną misję Stolica Apostolska żywi wobec postępu kultury i owocnego dialogu kultur. Dialog ten, jak wiadomo, jest obustronnie dobroczynny: dla kultury i dla zakorzenienia się Ewangelii w świecie.

¹⁰ Jan Paweł II, przem. w Hiroszynie, z dn. 25 II 1981.

¹¹ Cyt. list do kard. A. Casaroli, s. 27.

¹² *Tamże*, s. 27.

Bardzo ważnym zadaniem rady jest koordynacja poczynąń dotyczących ewangelizacji kultur w obrębie różnych dykasterii Stolicy Świętej. Chodzi tu głównie o zapewnienie współpracy różnych instytucji kulturalnych, związanych ze Stolicą Świętą. Jak wiadomo, tych instytucji jest bardzo wiele. Ich zadania są również różnorakie, ale służą one wspólnemu celowi — kulturze chrześcijańskiej.

Wielkiej wagi zadaniem rady ma być prowadzenie dialogu z konferencjami episkopatów krajowych. Chodzi o udostępnienie całemu Kościołowi owoców badań, inicjatyw, dokonań i dzieł, które są realizowane w Kościołach lokalnych. Dla umożliwienia tego dialogu powstają na terenie różnych krajów różnego typu lokalne rady do spraw kultury.

Do zadań Papieskiej Rady należy także współpraca z międzynarodowymi organizacjami katolickimi o profilu uniwersyteckim, historycznym, filozoficznym, teologicznym czy artystycznym. Należy tu również współpraca z organizacjami intelektualistów na całym świecie. Jest rzeczą zrozumiałą, że uprzywilejowanym miejscem dialogu i współpracy będą przede wszystkim międzynarodowe organizacje katolickie, zrzeszone w O.I.C.

Rada ma także śledzić poczynania kulturalne oraz działania różnych rządów w świecie słusznie troszczących się o to, by nadać w pełni ludzki wymiar rozwojowi wspólnego dobra ludzi, za których są odpowiedzialne.

Konkretnym zadaniem rady jest podejmowanie w Rzymie przedstawicieli kultury, zainteresowanych lepszym poznaniem działalności Kościoła na polu kultury, a także umożliwienie Stolicy Świętej wykorzystanie ich bogatego doświadczenia, oferując im w Rzymie miejsce dla spotkań i dialogu.

Jak z powyższego przedstawienia wynika, zadania nowej Papieskiej Rady są dostatecznie jasno i konkretnie określone, by mogły inspirować owocne jej działania. Ze względu jednak na dalekosiężne zasadnicze cele, nie należy się spodziewać jakichś natychmiastowych i spektakularnych osiągnięć.

4. Pierwsze lata działalności rady

Z perspektywy trzech lat działalności tak bardzo międzynarodowego organizmu, który z natury rzeczy potrzebuje dłuższego czasu na wypracowanie własnych metod działania, jeszcze nie można się pokusić o pełną ocenę sprawności jego działania. Nie dysponujemy materiałem sprawozdawczym z posiedzeń rady. Z przemówień zaś papieskich, wygłaszanych z okazji dorocznych zebrań plenarnych rady można się zaledwie domyślać głównych wątków zapoczątkowanej działalności.

Oczywiście pierwszym etapem musiały być kwestie związane z ukonstytuowaniem się Papieskiej Rady. Sprawy organizacyjne zlecone zostały przez papieża kardynałowi A. Casaroli. Widocznym pierwszym etapem było ukonstytuowanie Prezydium i Komitetu Wykonawczego. W dniu 21 maja 1982 r. papież mianował członkami Prezydium kard. Gabriela M. Garrone jako przewodniczącego oraz kard. Eugenio de Araújo Sales i abpa Paul Pouparda. Równocześnie papież mianował — członków Komitetu Wykonawczego tejże Rady: abpa P. Pouparda — przewodniczącym, abpa Antonio M. Javierre Ortas — doradcą i o. Hervé Carrier SJ — sekretarzem. W dniu 22 maja 1982 r. Ojciec Święty mianował pierwszych 12 członków Międzynarodowej Rady. Przewiduje się dalsze nominacje. Wśród pierwszych mianowanych członków rady znajduje się także Polak — Jacek Woźniakowski.

Pierwsze zebranie plenarne Papieskiej Rady do Spraw Kultury rozpoczęło się 17 stycznia 1983 roku. Miało ono charakter konstytuujący. Zebranie otworzył kardynał A. Casaroli, podkreślając wagę, jaką Stolica Apostolska przywiązuje do współpracy tak wybitnych osobistości, których papież powołał w skład rady. Następnie zabrał głos kard. G. M. Garrone przewodniczący Prezydium Rady. Opierając się na nauczaniu Jana Pawła II, przedstawił

zasadnicze linie programu działalności rady. W przemówieniu wydatnił trzy główne myśli: centralne miejsce człowieka w problematyce kulturowej; konieczność głoszenia przez Kościół Ewangelii oraz wielką ważność dialogu Kościoła z kulturami naszego czasu. Kolejnym mówcą był arcybiskup P. Poupard, który zapoznał zebranych z porządkiem dziennym obrad. W pierwszym dniu skupiono uwagę na treści listu papieskiego z 20 maja 1982 r., którym papież powołał do życia Radę do Spraw Kultury. W najbliższym okresie główny nacisk ma być położony na opracowanie właściwej metody działania dla tej nowej struktury Stolicy Świętej.

W dniu 18 stycznia 1983 r. Jan Paweł II przyjął po raz pierwszy na osobnej audyencji wszystkich uczestników plenarnego zebrania rady i wygłosił przemówienie, w którym obszernie wyjaśnił, czego Kościół oczekuje od nowej rady. Oczekuje przede wszystkim wzmocnienia dialogu pomiędzy Kościołem a kulturą. Kościół z sympatią spogląda na wszystkie kultury. Chrześcijaństwo i Kościół mogą otrzymać wiele wartości drogą dialogu ze współczesnymi formami kultury. Papież ponownie podkreślił z naciskiem, że współczesnemu człowiekowi zagraża wiele niebezpieczeństw, na które lekarstwem jest zbawcza moc Ewangelii. Aby człowiekowi przyjść z pomocą, trzeba go afirmować i kochać dla niego samego. „Nie byłibyśmy wierni naszemu posłannictwu ewangelizacji dzisiejszych pokoleń — mówił papież — gdybyśmy pozostawili chrześcijan w niezrozumieniu nowych kultur. Nie byłibyśmy także wierni miłości, jaka winna nas ożywiać, gdybyśmy nie dostrzegali, co stanowi dzisiaj dla człowieka zagrożenie jego człowieczeństwa oraz gdybyśmy słowem i czynem nie głosili konieczności obrony człowieka — jako jednostki i jako zbiorowości, konieczności wyzwolenia go od ucisków, jakie niewola go i poniżają”¹³. Rada została powołana do współpracy ze wszystkimi ludźmi dobrej woli. Takich ludzi jest bardzo wielu, także i wśród niewierzących. „Nie wahajcie się i nawiąźcie dialog ze wszystkimi ludźmi dobrej woli, z których wielu być może w ukryciu czeka na świadectwo i oparcie ze strony Kościoła, by lepiej bronić i kształtować prawdziwy postępek ludzkości”¹⁴.

Na zakończenie papież oświadczył, że roli i programu rady nie da się określić raz na zawsze i *a priori*. Dopiero doświadczenie może nauczyć, jakie sposoby działania są najskuteczniejsze i najlepiej dostosowane do okoliczności. I dodał papież: „Od Rady Kultury oczekuje się, oczywiście, działania poprzez dialog, pobudzanie, świadectwo, poszukiwanie. Jest to sposób szczególnie owocny, by Kościół mógł być obecny w świecie i by mógł objawiać mu zawsze nowe orędzie Chrystusa Odkupiciela”¹⁵.

Jednym z pierwszych praktycznych działań rady było nawiązanie oficjalnego kontaktu z UNESCO. W dniu 17 lutego 1983 r. przewodniczący Komitetu Wykonawczego, abp J. Poupard, w towarzystwie sekretarza komitetu, o. Hervé Carrier, oraz członka rady J. Larnaud złożył wizytę w paryskiej siedzibie UNESCO. Delegacja została przyjęta przez generalnego dyrektora UNESCO. W toku rozmów stwierdzono komplementarność działalności UNESCO oraz Papieskiej Rady do Spraw Kultury. Następnie delegacja wzięła udział w posiedzeniu informacyjnym, w czasie którego dyrektor generalny dał wyraz gotowości angażowania się w rozwijanie ścisłej współpracy pomiędzy UNESCO i Papieską Radą.

W roku 1984 druga sesja plenarna Papieskiej Rady do Spraw Kultury odbyła się w dniach 15—18 stycznia. Zebranie otworzył kardynał sekretarz stanu, następnie relacje z działalności prezydium składali jego członkowie — abp Paul Poupard, kardynał E. de Araújo Sales. Już w drugim

¹³ Jan Paweł II, *Kościół i kultura*, przem. z dn. 13 I 1983, OR (1982) nr 2, s. 15.

¹⁴ *Tamże*.

¹⁵ *Tamże*.

dniu obrad członkowie rady zostali przyjęci na specjalnej audiencji przez Jana Pawła II. W przemówieniu papież podkreślił ponownie znaczenie i rolę rady w dialogu Kościoła ze współczesnymi kulturami świata. Podziękował członkom za ważne prace już wykonane. Wśród tych prac wymienił zapoczątkowaną serię wydawniczą pod znamienym tytułem *Kultura i dialog*. Pierwszy tom tej serii został poświęcony sprawie Galileusza¹⁶.

Przy okazji papież zalecił radzie nawiązywanie ściślejszych kontaktów z episkopatami krajowymi. Niektóre z tych episkopatów ustanowiły osobne Rady do Spraw Kultury na wzór rady rzymskiej. Inne natomiast wyznaczyły konkretne osoby, którym powierzono sprawy kultury w kraju oraz nawiązanie dialogu z Papieską Radą do Spraw Kultury¹⁷.

Wynika stąd, że usilne starania i zabiegi Stolicy Świętej i Papieskiej Rady, a zwłaszcza osobiste zaangażowanie Jana Pawła II w sprawę dialogu z kulturami, przybierają coraz bardziej konkretne kształty.

Należy wspomnieć, że także w Polsce kościelne zainteresowanie sprawami kultury wzrasta z roku na rok. Wyrazem tego zainteresowania i równocześnie także wielce obiecującą zapowiedzią owocowania są różne krajowe, diecezjalne, a także parafialne „Tygodnie” lub „Dni” kultury.

ks. Eugeniusz Weron SAC, Ołtarzew

II. APOSTOLSTWO KULTURY

Kościół stale zabiegał w swym nauczaniu oraz w konkretnych posunięciach duszpasterskich o należyty poziom kultury, uważając ją za jedną z istotnych dróg, jaką osoba ludzka dochodzi „do prawdziwego i pełnego człowieczeństwa” (KDK 53). Warunki kultury, jej należyty rozwój w dzisiejszym świecie, a także trudności i zadania wysuwają się także współcześnie na czoło spraw, którym Kościół poświęca najwięcej uwagi, ze względu na wielorakie powiązania kultury z Ewangelią Chrystusa. Różne racje właściwego układu form ludzkiej kultury, a także zadania chrześcijan w tej dziedzinie, znajdują swoje odbicie nie tylko w wypowiedziach Soboru Watykańskiego II, lecz także w innych posunięciach praktycznych. W roku 1970 Kongregacja Spraw Wychowania Katolickiego oraz Papieska Rada do Spraw Laikatu podjęły np. wspólne badania nad pastoralnymi działaniami Kościoła w środowiskach uniwersyteckich. W roku 1973 zostały opublikowane pierwsze wyniki uzyskane jako rezultat tej inicjatywy. Wydano je w numerze specjalnym biuletynu „Laics aujourd'hui”, 1981, nr 15—16. Znalazły się w nim materiały wybrane z większego zbioru prac zaprezentowanych w czasie sympozjum zorganizowanego w Rzymie w październiku 1972 r. Wzięła w nim udział reprezentatywna grupa duszpasterzy uniwersyteckich, profesorów i studentów¹.

Z kolei w czerwcu 1976 r. komitet odpowiedzialny za wspólny projekt rozesłał do konferencji biskupich całego świata „prowizoryczne wnioski” wynikające z prac prowadzonych na przestrzeni pięciu lat. Dokument ten ujmując nauczanie pastoralne uniwersyteckie w kontekście „podstawowych problemów kulturowych”, które jawią się w płaszczyźnie narodowej, a także międzynarodowej, czyniąc z nich problem ewangelizacyjny². Następnie Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego zajęła się tematyką związaną z ewangelizacją kultury: *De culturae evangelisatione*. Wydała ona z tego zakresu szereg

¹⁶ Jan Paweł II, *Czego Kościół oczekuje od najmłodszych instytucji Kurii Rzymskiej*, przem. z dn. 16 I 1984, OR (1984) nr 1—2, s. 25.

¹⁷ *Tamże*.

¹ Informację zaczerpnięto: *Apostolat de la culture*, *Laics aujourd'hui*, nr 28, Cité du Vatican 1981 (Wstęp).

² *Tamże*.

artykułów zamieszczonych w swoim przeglądzie pt. „Seminarium”, kwiecień—czerwiec 1978³.

W roku 1981 Papieska Rada do Spraw Laikatu wydała w swym biuletynie szereg artykułów pod wspólnym tytułem: *Apostolstwo kultury*. Na ich zbiór składa się przedruk niektórych opracowań umieszczonych wcześniej we wspomnianym numerze „Seminarium”, a także szereg wypowiedzi Jana Pawła II stanowiących inspirację dla ewangelicznej posługi Kościoła w świecie współczesnym. Niektóre z tych wypowiedzi zostały ponadto opracowane w osobnych artykułach, także zamieszczonych w biuletynie.

Papieska Rada do Spraw Laikatu zwróciła się ponadto z werendą do niektórych swych świeckich członków konsultorów, odpowiedzialnych za różne problemy kulturowe. Ich odpowiedzi, refleksje na temat zaangażowania się uczonych katolickich i odpowiedzialności za misję Kościoła w dzisiejszym świecie, także weszły w skład biuletynu *Apostolstwo kultury*, którego treść stanowi podstawę niniejszego opracowania⁴.

1. Posłannictwo ewangeliczne a kultura

Papież Jan Paweł II naucza, że „Jezus Chrystus jest ośrodkiem wszechświata i historii”⁵. On stanowi też pierwsze i podstawowe prawo człowieka. Tajemnica Jego Wcielenia znajduje pełne odbicie w chrześcijańskiej kulturze narodów. Dlatego nie można oddzielić od kultury posłannictwa ewangelicznego. Prawdziwa kultura ludzka nie może istnieć bez związku z Bogiem, a więc bez wiary, która umożliwia człowiekowi samookreślenie siebie⁶. Stąd należy działać na rzecz harmonijnej syntezy pomiędzy wiarą a rozumem, pomiędzy wiarą a kulturą, pomiędzy wiarą a życiem, aby nie dopuścić do podporządkowania ludzkiego człowieczeństwa światu rzeczy⁷. Potrzebna jest ewangelizacja, która zdaniem Pawła VI, powinna przede wszystkim polegać na apostołstwie w stosunku do ludzi wykształconych, którzy są odbiorcami, ale i twórcami kultury. Tak pojęta ewangelizacja jest najlepszym wkładem w dobro kultury, a zarazem zmniejsza rozmiary jednego z dramatów naszych czasów, polegającego na rozdarcie pomiędzy Ewangelią a kulturą⁸. Kultura uprawiana w duchu Ewangelii pragnie obdarowywać poszczególne człowieka, a także całe społeczności ludzkie dobrami Jezusa Chrystusa, a więc będzie uwzględniać właściwy wymiar dóbr doczesnych i wiecznych, jakie mają być udziałem człowieka⁹ odpowiedzialnego wobec braci i wobec historii¹⁰. Sens tak pojmowanej roli człowieka, jako głęboko wplecionego w tajemnicę człowieczeństwa Chrystusa, wchodzi w istotę posłannictwa Kościoła. Ewangelizować znaczy bowiem nie tylko mówić o Chrystusie. Chodzi o wiele bardziej o to, aby postępować tak, by nasz bliźni uwierzył

³ Tamże.

⁴ W opracowaniu autor korzysta z *Apostolat de la culture*, Laics aujourd'hui, nr 28. W zeszycie tym znajdują się wyjątki z przemówień i dokumentów Jana Pawła II na temat człowieka, kultury i apostołatu kultury. Znajdują się również opracowania różnych autorów podzielone na dwie grupy: I. *Apostolstwo kultury*; II. *Refleksje członków Papieskiej Rady do Spraw Laikatu*.

⁵ *Redemptor hominis*, 1.

⁶ Por. P. Poupard, *L'humanisme chrétien de Jean-Paul II*, w: *Apostolat de la culture*, dz. cyt., 56.

⁷ Por. *Redemptor hominis*, 16.

⁸ Por. *Apostolat de la culture*, dz. cyt., 5.

⁹ Por. Jan Paweł II, *Humanisation dans la liberté*, w: *Apostolat de la culture*, dz. cyt., 13 n.

¹⁰ Por. KDK 55.

i w Chrystusie zobaczył samego siebie, odnalazł w Nim prawdziwy wymiar swego życia, stając się zdolnym do przewyciężenia w sobie słabości i grzechu. Ewangelizować znaczy bowiem „służyć wolności w duchu”¹¹. Zakłada ona obowiązek poszanowania u innych praw, których domagamy się dla siebie. Wszyscy powinniśmy też budować społeczeństwo oparte w różnych dziedzinach życia na tych słusznych prawach¹². Należy przeto kierować się ku tym najgłębszym siłom, które tkwią w człowieku, a zarazem determinują prawdziwą kulturę narodów¹³. Jeśli kultura będzie przeniknięta duchem ewangelicznym, stanie się instrumentem działającym na korzyść Ewangelii, kształtując środowisko życia człowieka, które z kolei wpływa na sposób myślenia i postępowania. Rozdzielenie albo inaczej rozbrat pomiędzy wiarą a kulturą staje się niezmiernie poważną przeszkodą dla ewangelizacji, jak i dla samej kultury. Uwagi te nie tracą swej aktualności nawet w obliczu świata wyznającego koncepcje agnostyczne, a nawet ateistyczne. Żadna z tych koncepcji nie może naruszać podstawowych praw sumienia człowieka. Nie może tego pominąć także żaden rodzaj ewangelizacji, w tym także katechizacja. Tak bowiem „katecheza jak i ewangelizacja w ogóle, ma za zadanie wszczepiać siły Ewangelii w samą istotę kultury i w jej formy”¹⁴. Dlatego należy dążyć do poznania poszczególnych kultur, do każdej odnosić się z szacunkiem, szanując ich własne wartości i bogactwo. Orędzie Ewangelii nie może po prostu być bezkarnie odłączone od jakiegokolwiek kultury, w której się zakorzeniło od początku. Nie może też „być oddzielone od tych form kultury, w których było przekazywane w ciągu wieków”¹⁵. Samo orędzie Ewangelii nie jest bezpośrednim owocem żadnej kultury, ale jest zawsze przekazywane „za pomocą dialogu apostołskiego, który z konieczności włącza się w jakiś sposób w dialog kulturowy”¹⁶. Dziedzictwo kultury jakiegos narodu czy nawet poszczególne jej elementy mogą też dopomóc „do lepszego zrozumienia całej tajemnicy chrześcijańskiej”¹⁷.

Tak więc nie można posłannictwa Chrystusowego, bez specjalnych strat, oddzielić nie tylko od bezpośredniego środowiska, w którym żył Jezus, lecz także od innych kultur, które pojawiły się w ciągu wieków, ródząc się równolegle do dialogu apostołskiego. Apostołski dialog również dokonuje się jako wcieleny w pewien dialog kultur¹⁸. Kościół głosząc Ewangelię uznaje i szanuje w każdym czasie wszelkie kultury tubylcze i troszczy się, aby nie zostały one naruszone przez kultury przyniesione przez misjonarzy. Tak więc Kościół ma w dziedzinie kultury swoje własne przeznaczenie. Musi podchodzić z powagą tak do spraw wiary, jak i do świata myśli i wszelkiej kultury, stale go ewangelizując. P. Poupard, przytacza też wypowiedź Jana Pawła II, który przypomina, że Kościół odczuwał potrzebę pastoralnego nauczania inteligencji, poczynając od pierwszych wieków. Dlatego otaczał opieką naukowców, jak w ogóle wszystkich ludzi zajmujących się kulturą. Objęcie pastoralną troską inteligencji staje się koniecznością także dla Kościoła dnia dzisiejszego, bo nadchodzące pokolenia będą coraz bardziej wykształcone, a więc i wymagające. Zrodzą się też różne nowe systemy myślowe i naukowe, ze swoimi licznymi problemami¹⁹. Ewangelizacyjna praktyka Kościoła,

¹¹ Por. P. Poupard, *L'humanisme de Jean-Paul II*, w: *Apostolat de la culture*, dz. cyt., 47.

¹² *Tamże*.

¹³ Por. *tamże*, 14.

¹⁴ Adhortacja *Catechesi tradendae*, 53.

¹⁵ *Tamże*.

¹⁶ *Tamże*.

¹⁷ *Tamże*.

¹⁸ Por. P. Poupard, *L'humanisme de Jean-Paul II*, dz. cyt., 56.

¹⁹ Por. *tamże*, 58.

który zawsze z powagą odnosi się do świata myśli, nauki, sztuki i do spraw wiary z Osobą Boga-Człowieka w centrum, jest jedną z podstawowych odpowiedzi na współczesne zapotrzebowania szerokiego świata wszelkiej kultury²⁰.

2. Magisterium Kościoła i duszpasterstwo kultury

Duszpasterska troska Kościoła, inspirowana przez Magisterium Kościoła, stawia sobie za cel umocnianie wiary i życia chrześcijańskiego u ochrzczonych tak samo, jak stale usiłuje głosić Dobrą Nowinę Jezusa Chrystusa tym, do których jeszcze nie dotarła. Czy istnieje jednakże potrzeba, aby otoczyć duszpasterską troską także dziedzinę kultury? Takie pytanie stawiamy za P. Poupardem²¹.

Odpowiedź będzie zdecydowanie pozytywna, skoro Kościół i kultura są ze sobą głęboko powiązane. Sobór Watykański II przypomina np: że „Kościół wiele przyczynił się do postępu kultury” (KDK 62). Przyczynił się do rozwoju nauk filozoficznych i teologicznych, a także literatury i sztuki oraz różnych innych dziedzin wchodzących w skład kultury ludzkiej. Kościół był założycielem pierwszych uniwersytetów, patronował powstawaniu nowych stylów budowy, otaczał opieką talenty. Zagadnieniom kultury poświęcał więc Kościół dużo uwagi w każdym okresie swego istnienia. Stosunkowo obszernie uwzględnił ją w swych wypowiedziach także ostatni Sobór. Z enuncjacji po soborze na uwagę zasługują: list apostolski *Octogesima adveniens* z 14 V 1971 r., Synod Biskupów z 1974 i adhortacja apostolska *Evangelii nuntiandi*, przemówienie Pawła VI do biskupów francuskich przybyłych *ad limina* w roku 1977 oraz liczne wypowiedzi Jana Pawła II²².

Wszystkie te wypowiedzi są nacechowane poczuciem odpowiedzialności Kościoła za kulturę w ogólności i za wszystkie poszczególne kultury. Sobór Watykański II mówi przy tym o konieczności objęcia troską duszpasterską kultury w każdym z jej trzech wymiarów, które wylicza się w *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele w świecie współczesnym* w numerach 53 i 59²³. Sobór poucza po pierwsze, że mianem kultura w sensie ogólnym określa się wszystko, co wpływa na rozwój uzdolnień ducha i ciała człowieka, „czyni bardziej ludzkim życie społeczne w rodzinie i w społeczności państwowej. Kultura jest wyrazem duchowych doświadczeń człowieka, nagromadzonych w ciągu wieków i przekazywanych pokoleniom” (por. KDK 53).

Ten antropologiczny wymiar kultury jest wyrazem odpowiedzialności za człowieka. Kultura to wyraz człowieka, znak i sposób jego dominowania w świecie, instrument komunikacji między ludźmi. Jako taka nie może być zabroniona lub dostępna tylko dla niektórych ludzi. Kościół stawia wśród naczelných swoich zasad naukę, że jest ona dobrem wspólnym wszystkich. Oczywiście Kościół nauczający jest świadomy, że jedni ludzie są bardziej odpowiedzialni za kulturę od innych czy to np. z powodu miejsca, jakie zajmują w społeczeństwie, czy też z powodu ich kompetencji intelektualnych lub technicznych.

Sobór mówi o różnorodności kultur, o różnych wspólnych warunkach ży-

²⁰ Por. F. Russo SJ, *L'evangelisation et la pastorale du monde des scientifiques et des cadres techniques spécialisés*, w: *Apostolat de la culture*, dz. cyt., 89—110; Giovanni Fallini, *L'evangelisation et le monde des artistes*, w: *Apostolat de la culture*, dz. cyt., 79—88.

²¹ P. Poupard, *Magistère de l'Eglise et pastorale de la culture*, w: *Apostolat de la culture*, dz. cyt., 25—43.

²² Źródła te wylicza P. Poupard w art. cyt., w: *Apostolat de la culture*, dz. cyt., 7—21.

²³ Por. P. Poupard, *j.w.*, 26.

cia i o różnicy dóbr życiowych składających się na dziedzictwo każdej ludzkiej wspólnoty (por. KDK 53).

Sobór także dostrzega, że kultura odnosi się do [osoby ludzkiej oraz do dobra wspólnoty i całej społeczności ludzkiej (por. KDK 59). Kultura obejmuje także ideał artystyczny, realizowany przez różne kierunki artystyczne. W tym sensie kultura oznacza dziedzinę zarezerwowaną dla elity. Kościół także tutaj musi być obecny, broniąc na wszelkie sposoby uprawnień twórców kultury, wspierając ich wysiłki, a także broniąc uprawnień oraz dobra odbiorców²⁴.

Kościół broniąc dóbr kultury chrześcijańskiej będzie też zawsze prowadził obiektywny dialog z wszelkimi innymi kulturami, także z tymi, które wywodzą się z innych religii oraz ideologii i na nich się opierają²⁵.

3. Antropocentryczne znamię kultury

P. Poupard zwraca uwagę na antropocentryczne elementy kultury ujawniające się w nauczaniu Jana Pawła II²⁶.

Bóg stale kontaktował się z człowiekiem. W swej bezgranicznej dobroci zwracał się do niego za pośrednictwem proroków, apostołów, świętych pisarzy, a zwłaszcza uczynił to przez Swego Syna Jezusa Chrystusa. Jezus przyszedł na świat, aby objawić całą godność człowieka, a zarazem zaspokoić najgłębsze zapotrzebowanie na Boga, żywe w każdej ludzkiej duszy. W Jezusie człowiek rozpoznaje siebie, swoją godność, a także drogę prowadzącą ku Ojcu. W ten sposób Boże Objawienie weszło istotnie w ludzką kulturę, zostało związane z nią na zawsze. Ale i sama kultura ma wpływ na Objawienie. Podkreślił np. Jan Paweł II w przemówieniu z dn. 26 IV 1979, skierowanym do Papieskiej Komisji Biblijnej, że konkretne środowisko wraz ze swoją kulturą miało wpływ na formowanie się języka biblijnego, uzależnionego od zmian zachodzących na przestrzeni historii, na sposób wyrażania się itp.²⁷.

Kultura staje się w tak rozumianym ujęciu wyrazem głębokiego szacunku Boga do stworzenia, a zwłaszcza do człowieka, jako obrazu Boga. Bóg uobecnia się w każdym człowieku: „co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili”. W Jezusie Chrystusie, i to ukrzyżowanym, zostaje dowartościowany każdy człowiek przeznaczony zarazem do łaski i do chwały²⁸. Jezus jest drogą doświadczoną w przeszłości, a także jedyną wiodącą ku przyszłości. Tylko w Nim odnajduje swoją motywację kultura, która troszczy się o dobro każdego poszczególnego człowieka. Od treści przedstawianych przez Chrystusa winny też wychodzić systemy ekonomiczne i społeczne, mające służyć osobie ludzkiej, która jest zawsze jedyna i niepowtarzalna. U Boga każdy człowiek jest odwiecznie wybrany i odwiecznie pomyślany, zawołany po imieniu. Człowiek jest zanurzony w wielkiej masie wszystkich ludzi, a mimo wszystko pozostaje jedyny i niepowtarzalny. Rozwiązanie jego problemów i nadzieja są uzależnione od zbliżenia się do Boga i upodobnienia się do Chrystusa. Chrystus jest drogą Kościoła, ale jest też pierwszą i podstawową drogą człowieka²⁹.

P. Poupard przypomina, że Jan Paweł II jest np. głęboko przekonany, iż człowiek, który trzodzi się, aby odnaleźć samego siebie, swoją rzeczywistą godność, swoją wartość i wielkość, nie odnajdzie jej w świecie dzisiejszym gdzie indziej jak tylko w Jezusie Chrystusie³⁰. Chrystus „jednoczy

²⁴ Tamże, 27—30.

²⁵ Por. tamże, 37 n.

²⁶ *L'humanisme chrétien de Jean-Paul II*, dz. cyt., 49.

²⁷ Por. tamże.

²⁸ Por. tamże, 51.

²⁹ *Redemptor hominis*, 1.

³⁰ Por. P. Poupard, *L'humanisme chrétien de Jean-Paul II*, dz. cyt.,

się z każdym człowiekiem”, bo każdy „jest ogarnięty tajemnicą Odkupienia, z każdym Chrystus w tej tajemnicy raz na zawsze się zjednoczył”³¹. Człowiek pozostaje też pierwszą drogą, po której winien kroczyć w wypełnianiu swojego posłannictwa i to „człowiek w całej prawdzie swego istnienia i bycia osobowego i wspólnotowego”, a zarazem „społecznego” — w obrębie własnej rodziny, w obrębie tyłu różnych społeczności, środowisk, w obrębie swojego narodu czy ludu... w obrębie całej ludzkości”³². Naucza też Jan Paweł II, że właśnie człowiek, a nie jakiś system, znajduje się u podstaw kultury. Człowiek, który żyje w systemie, przyjmuje go lub też stara się go odpowiednio zmienić. Człowiek jest w kulturze przyczyną podstawową. Tworząc kulturę jest zdolny wcielać w materię swojego ducha. Jeżeli rozróżnimy między kulturą duchową i kulturą materialną, to trzeba zarazem stwierdzić, że dzieła kultury materialnej wyrażają uduchowanie materii, poddanie elementów materialnych siłom duchowym człowieka, tzn. jego inteligencji, jego woli. Człowiek tworząc kulturę jest zdolny wcielać swego ducha w materię. Z drugiej strony dzieła kultury duchowej ujawniają w sposób specyficzny wcielenie tego, co jest duchowe, pewną materializację ducha. Dlatego kulturę należy pojmować poprzez integralnego człowieka, poprzez całą rzeczywistość jego subiektywizmu³³, zwłaszcza poprzez wewnętrzne przeżywanie prawdy o wstąpieniu w Jezusa Chrystusa. Dlatego pierwszym i podstawowym zadaniem kultury w ogólności, a także każdej poszczególnej kultury będzie wychowanie człowieka, jego „wykształcenie”. W tych procesach chodzi o to, aby człowiek stawał się coraz bardziej człowiekiem, aby mógł bardziej być, a nie tylko więcej mieć, by umiał być coraz bardziej człowiekiem poprzez wszystko, co posiada³⁴.

4. Humanizacja w kulturze

Jan Paweł II odpowiadając w dniu 1.07.1981 r. w Rio de Janeiro na wypowiedź prezydenta Papieskiej Akademii Nauk prof. Carlosa Chargasa, powiedział do wybitnych przedstawicieli świata kultury w Brazylii, że prawdziwa kultura stanowi humanizację, podczas gdy to co nie jest kulturą, a także kultury fałszywe są dehumanizujące³⁵.

Humanizacja, czyli rozwój człowieka dokonuje się we wszystkich dziedzinach rzeczywistości, w której człowiek zostaje umieszczony, w jakiej się znajduje. Przy czym, nie wolno zapomnieć, że człowiek wybierając swoją kulturę, wybiera zarazem swój los³⁶. Kultura nie dotyczy ani tylko ducha, ani tylko ciała, ani tylko jednego społeczeństwa, ani jednego wymiaru kosmicznego. W dziele kultury Bóg zawiera przymierze z człowiekiem. On sam uczestniczy w tworzeniu kultury, w rozwoju człowieka: *Dei agricultura estis* — mówi św. Paweł: „jesteście uprawną rolą Bożą” (1 Kor 3, 9)³⁷.

W dziele przymierza, ustanowionym poprzez kulturę, powinien człowiek naśladować Boga w Jego nieskończonej miłości. Dzieło kultury jest bowiem dziełem miłości. Ono pochodzi z tej samej miłości społecznej, o jakiej mówi papież w swej pierwszej encyklice (*Redemptor hominis*, 16). Już Sobór Watykański II stwierdził, że „jesteśmy świadkami nowego humanizmu, w którym określa człowieka przede wszystkim odpowiedzialność wobec jego braci i wobec historii” (KDK 55).

³¹ *Redemptor hominis*, 13.

³² Por. *tamże*, 14.

³³ Por. przem. Jana Pawła II w UNESCO, 2 VI 1980.

³⁴ *Tamże*.

³⁵ Por. *Apostolat de la culture*, dz. cyt., 12.

³⁶ *Tamże*.

³⁷ *Tamże*, 14.

Obecna kultura Kościoła tworzy się w oparciu o człowieka i wymaga, aby wiara chrześcijańska była wykładana w funkcji człowieka Jezusa, ukazując tajemnicę człowieczeństwa wypełnionego przez słowo. Jedyne Chrystus jest zdolny stać się odpowiedzią na zapotrzebowania współczesnego humanizmu³⁸. Jego nauka i osoba świadczy np., że dzieło wychowania człowieka nie dokonuje się jedynie przy pomocy chociażby najdoskonalszych instytucji czy środków materialnych. Człowiek ma prawo do wolności, do zdrowego klimatu rodziny, do wykształcenia zgodnego z własnym przekonaniem — a więc konieczne będzie tu istnienie odpowiednich szkół i placówek kształcących. Analogiczne prawo posiada także określony naród, który jest wielką wspólnotą ludzi złączonych różnorodnymi więzami, a już szczególnie poprzez kulturę³⁹.

Papież przemawiając w 1980 r. w UNESCO powiedział, że naród istnieje przez kulturę i dla kultury. Jest więc ona wielkim wychowawcą ludzi, aby mogli bardziej być we wspólnocie. Dodał ponadto o sobie, że jest synem narodu, który przeżył najgłębsze doświadczenia historii. Naród ten zachował swoją identyczność, mimo podziałów i okupacji, zachował swoją narodową suwerenność, opierając się nie na zasadach siły fizycznej, ale tylko w oparciu o swoją kulturę⁴⁰. Kultura posiada więc wartości, dzięki którym człowiek jest zdolny przenieść swój dorobek w następne pokolenia, mimo istniejących działań skierowanych do jej zniszczenia.

Mówiąc o humanizacji w kulturze, należy pamiętać o środkach masowego przekazu. Powinny one obiektywnie przedstawiać kulturę danego narodu oraz jego historię, szanując wolność osobistą oraz prymat i odpowiedzialność rodziny w dziele wychowania i kształtowania godności osobistej każdego człowieka⁴¹. Nie powinny one kierować się kryterium interesu, sensacji, czy bezpośredniego sukcesu, ale mają służyć budowaniu życia bardziej ludzkiego zgodnie z zasadami etyki⁴².

ks. Anastazy Bławat SAC, Oltarzew

³⁸ Por. P. Poupard, *L'humanisme chrétien de Jean-Paul II*, dz. cyt., 44.

³⁹ Por. przem. Jana Pawła II w UNESCO, 2 VI 1980.

⁴⁰ *Tamże*.

⁴¹ *Tamże*.

⁴² Por. także Russel Shaw, *Culture de masse, mass media et pastorale d'ensemble*, w: *Apostolat de la culture*, dz. cyt., 111—120.